

Szczecin, 3 IV 2025 r.

dr hab. Eryk Krasucki, prof. US
Instytut Historyczny Uniwersytet Szczeciński

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Kwiatkowskiej-Moskalewicz
pt. „Moim marzeniem jest budować Polskę socjalistyczną, wolną ojczyznę wolnych i
szczęśliwych ludzi. Strasznie się jednak boję...”. Tożsamościowe i polityczne dylematy
Żydów komunistów w Polsce 1918–1968 – studium podwójnej klęski,
promotorzy pracy: dr hab. Irena Grudzińska-Gross, prof. IS PAN
oraz dr hab. Grzegorz Skrukwa, prof. UAM**

Kiedy przed laty pisałem biografię Jerzego Borejszy, a następnie Witolda Kolskiego, dwóch znaczących osób z kręgu przedwojennej i powojennej elity komunistycznej w Polsce, temat ich żydowskiej tożsamości potraktowałem marginalnie¹. Dotknąłem go tylko w stopniu, który wydawał mi się niezbędny. Interesowała mnie w pierwszym przypadku aktywność polityka na polu polityki kulturalnej, w drugim fanatyzm ideologiczny, którego nie łączyłem i do dziś nie łączę w żaden sposób z żydowskim pochodzeniem bohatera mojej pracy. Mój wybór nie był oczywiście dyktowany przekonaniami, ale wynikał z analizy źródeł, które sugerowały inne tropy niż te, które znalazły się w centrum zainteresowania np. Jaffa Schatza w książce *Pokolenie*². Wspomniana książka była dla mnie inspiracją jedynie w niewielkim stopniu, choć może, gdybym miał do dyspozycji inny zestaw dokumentów, wątek powiązany z problematyką np. pochodzeniem rodzinnym, bliskim otoczeniem czy antysemityzmu, stałby się istotniejszy. Piszę o tym, aby pokazać, jak wiele zależy od dostępności i doboru dokumentacji, ale też przyjętej optyki oraz interpretacji przeszłości. Myślę, że uwaga ta – choć może trochę trącić naftaliną – jest istotna, aby lepiej zrozumieć zamysł, jaki przyświecał Katarzynie Kwiatkowskiej-Moskalewicz. Podjęła się ona bowiem stworzenia oryginalnej formy refleksji nad doświadczeniem pokoleniowym, który przez wielu badaczy, przyzwyczajonych do opowieści zanurzonej w określonym schemacie interpretacyjnym, może być zakwestionowany. Ważne wydaje się więc – oprócz znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy praca spełnia określone ustawą wymogi stawiane przed rozprawami doktorskimi – aby dobrze ów model zrozumieć i odpowiedzieć na pytanie: czy jest on poprawny i realnie przyczynia się do poszerzenia wiedzy o opisywanej epoce i wyborach osób, które w niej żyły?

¹ Eryk Krasucki, *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza – biografia polityczna*, Warszawa 2009; tenże, „A jednak coraz silniej wierzę”. *Życie i los Witolda Kolskiego (1902–1943)*, Szczecin 2019.

² Jaff Schatz, *The Generation: The Rise and Fall of the Jewish Communists of Poland*, Berkley 1991, wyd. polskie: *Pokolenie. Wzlot i upadek polskich Żydów komunistów*, tłum. Sergiusz Kowalski, Warszawa 2022.

Praca jest biografią zbiorową grupy komunistów żydowskiego pochodzenia, urodzonych ok. 1918 roku i inicjujących swoje polityczne zaangażowanie przed wojną w szkolnych organizacjach takich jak Związek Młodzieży Socjalistycznej / Rewolucyjny Związek Niezamożnej Młodzieży Szkolnej / Socjalistyczny Związek Młodzieży Szkolnej. Członkowie tej grupy wojnę przeżyli najczęściej w Związku Radzieckim lub byli zaangażowani w podziemną aktywność w ramach politycznych i wojskowych formacji o charakterze komunistycznym. Po wojnie stali się oni częścią partyjno-państwowego aparatu władzy. Byli wśród nich wysocy urzędnicy ministerialni, prokuratorzy, dziennikarze, funkcjonariusze UB, wojskowi i profesorowie uniwersyteccy. Wszyscy oni w 1968 roku rozczarowali się ostatecznie do komunizmu w efekcie zorganizowanej przez aparat partyjno-państwowy kampanii antysemitkiej. Świadomie nawiązuję do określenia pojawiającego się w tytule polskiego tłumaczenia głośnej – i z niezrozumiałych dla mnie względów pominiętej przez Autorkę dysertacji – książki Marci Shore o „pokoleniu oczarowanych i rozczarowanych komunizmem”, bo obie badaczki nie tylko łączy myślenie kategoriami generacyjnymi, ale także obie zamykają swoją refleksję w tych samych ramach czasowych (1918–1968)³. Pomimo oczywistych podobieństw prace wiele różni: metodologia, liczba osób włączonych do analizowanej grupy, sposób prowadzenia narracji, przede wszystkim jednak Katarzyna Kwiatkowska-Moskalewicz zajęła się pokoleniem młodszym i choć wydawać się może, że różnica piętnastu czy dwudziestu lat jest nieznaczna, to w przypadku osób zaangażowanych w życie polityczne w Polsce Odrodzonej ma to niemałe znaczenie, szczególnie w odniesieniu do komunistów. Bardzo ciekawie i przekonująco opowiadał o tym Czesławowi Miłoszowi Aleksander Wat, co jednak istotniejsze, potwierdzają to również badania dotyczące kierownictwa Komunistycznej Partii Polski⁴.

Zwracam uwagę na pokoleniowe subtelności również dlatego, że osobom nieznającym pracy, mogłyby się nasuwać skojarzenia z innymi ważnymi opracowaniami, które w sposób skonceptualizowany ujmują losy i wielostronne ideologiczne zaangażowanie żydowskiej młodzieży wchodzącej w dorosłość lub dorastającej okresie dwudziestolecia

³ Marci Shore, *Caviar and Ashes: A Warsaw Generation's Life and Death in Marxism, 1918–1968*, New Heaven, 2006, wyd. polskie: *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*, tłum. Marcin Szuster, Warszawa 2008.

⁴ Eryk Krasucki, *Misstrauen – unausweichliches und zerstörerisches Charakteristikum der Konspiration. Der Fall der Kommunistischen Partei Polens (1918–1938)*, „Jahrbuch für Historische Kommunismusforschung” 2016, s. 113–130.

międzywojennego. Mam tu na myśli, oprócz wspomnianego już Jaffa Schatza, m.in. znakomite ujęcia Aliny Całej, Kamila Kijka oraz Joanny Nalewajko-Kulikov⁵. Warto to powiedzieć wprost, autorka recenzowanej pracy, inspirowana nimi, co jest absolutnie zrozumiałe, najsilniej, jak się wydaje, tzw. modelem Schatza, który pomaga jej zbudować główną ramę narracyjną, ale w swoich badaniach podąża oryginalną ścieżką. Możliwe jest to dzięki znakomitemu przygotowaniu metodologicznemu, a także świadomości perspektyw badawczych i dyskursów, jakie niesie ze sobą nowa humanistyka. Praca Katarzyny Kwiatkowskiej-Moskalewicz zakorzeniona jest w myśleniu konstruktywistycznym i bardziej niż dochodzeniem do tzw. prawdy obiektywnej jej Autorka zajmuje się analizą tego, jak opisywana przez nią grupa wytwarzała schematy narracyjne i autonarracyjne (s. 60). W takim podejściu czuć wyraźnie sceptycyzm wobec tradycyjnych ujęć biograficznych roszczących sobie prawo do „opowieści prawdziwej”, narracyjnie spójnej i przynoszącej niepodważalne konkluzje. Nie jest to oczywiście rzecz odkrywczą, o „biograficznej iluzji” w latach 80. pisał intrygująco Pierre’a Bourdieu⁶, a jego duch wyraźnie obecny jest na kartach opracowania, istotne jest natomiast to, że wspomniane wątpliwości wobec tradycyjnych pojęć oraz ujęć, zrodziły interesujące kontrpropozycje, które Autorka stara się „przetestować” w dysertacji.

Stąd mamy w punkcie wyjścia biografię zbiorową, ale uwaga Katarzyny Kwiatkowskiej-Moskalewicz skoncentrowana jest w największym stopniu na dwóch centralnych postaciach – Helenie Wolińskiej i Włodzimierzu Brusie. Autorka precyzyjnie tłumaczy swój wybór, opierając się m.in. o ustalenia Barbary Caine i Kristy Cowman⁷. Wokół centralnych postaci można zakreslić dwa kręgi. W szerszym znalazła się grupa ok. 6 tysięcy młodych Żydów, którzy angażowali się w organizacjach o profilu komunistycznym lub kontrolowanych przez partię komunistyczną, natomiast krąg drugi, bliższy centrum i znacznie mniejszy, obejmuje grupę kilkudziesięciu osób, do których przekazów miała możliwość odwołać się w Autorka. Ich dobór jest dobrze umotywowany, zaświadcza jednocześnie o pomysłowości badaczki, otwartej na to, co niosły ze sobą kolejne wizyty w archiwach. Zastanawiać się można, czy tak nieostro w gruncie rzeczy zarysowana grupa – większość z owych sześciu tysięcy osób pozostaje

⁵ Zob. Alina Cała, *Ostatnie pokolenie. Autobiografie polskiej młodzieży żydowskiej okresu międzywojennego ze zbiorów YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku*, Warszawa 2003; Kamil Kijek, *Dzieci modernizmu. Świadomość, kultura i socjalizacja polityczna młodzieży żydowskiej w II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2017; Joanna Nalewajko-Kulikov, *Obywatel Jidyszlandu. Rzecz o żydowskich komunistach w Polsce*, Warszawa 2009.

⁶ Pierre Bourdieu, *The Biographical Illusion* (1986), w: *Biography in Theory: Key Texts with Commentaries*, red. Wilhelm Hemecker, Edward Saunders, Berlin 2017 s. 210–216.

⁷ Barbara Caine, *Biography and History: Theory and History*, London 2010; Krista Cowman, *Collective Biography*, w: *Research Methods for History*, red. Simon Gunn, Lucy Faire, Edinburgh 2016, s. 85–103.

anonimowa i poza ich pochodzeniem oraz wiekiem, nie wiadomo o nich nic więcej – to do dobrego wyboru. Przychyłam się do odpowiedzi, że tak, był to wybór racjonalny i myślę, że Autorce chodziło o to, co Barbara Caine nazywa najlepszym „sposobem na połączenie biografii z historią”⁸. Żadne ujęcie jednostkowe, również biografia podwójna – oprócz tego, co już wyżej powiedziano – nie są w stanie oddać pełni problemów, jakimi w danym momencie żyło otoczenie bliższe i dalsze, rodziny, lokalne wspólnoty czy narody, a więc tego, co typowe i reprezentatywne. Grupa kilkudziesięciu osób, choć jej reprezentatywność może być podważana w kategoriach statystycznych, daje jednak możliwość do poczynienia pewnych uogólnień. Uwzględnić należy jednocześnie to, co już wcześniej powiedziano, ani badania jakościowe, ani ilościowe, ze względu na brak źródeł, nie mogą być przeprowadzone w odniesieniu do całej wykreowanej na potrzeby badań grupy.

Większe wątpliwości mam w odniesieniu do zadeklarowanego celu pracy. Autorka formułuje go w ten sposób: „Celem tej pracy jest „sprowadzenie do ludzkich rozmiarów” doświadczenia komunizmu” (s. 61), co oznacza, że wydarzenia z przeszłości, a więc niegdysiejsze zaangażowanie w komunizm, ma być opowiedziane „głosem jednostki i jej językiem”. Jest to parafraza postulatu izraelskiego poety Aharona Appelfelda, który odnosił się do opowieści o Zagładzie. Przyznaję, że tak sformułowany cel pracy budzi moje zmieszanie. Nie przez lakoniczność ujęcia, choć może trochę również, ale przede wszystkim przez to, że wydaje mi się on nie pokrywać z tym, co przyświecało Katarzynie Kwiatkowskiej-Moskalewicz. Owszem jej praca mówi o doświadczeniu komunizmu, ale przecież równie istotną kategorią jest tutaj żydowskość (w rozumieniu nadanym temu terminowi przez Annę Koch⁹). Wynika to zresztą z tematu pracy, gdzie obok dylematów politycznych pojawiają się również dylematy tożsamościowe. Wydaje mi się, że zabrakło tutaj precyzji i dopowiedzenia, rzeczy właściwie oczywistej dla każdego czytającego, tego mianowicie, że praca ma na celu opis zmagania wybranej grupy komunistów z żydowskością, a więc klęskę projektu „czerwonej asymilacji”. Ten brak precyzji jest zadziwiający, gdy weźmie się pod uwagę to, z jaką starannością podeszła Autorka do wyjaśnienia rozmaitych terminów pojawiających się w pracy lub w kontekście pracy, np. biografia zbiorowa czy czerwona asymilacja, oraz do kategoryzacji występujących w niej fenomenów, co widać choćby po przedstawionej klasyfikacji Żydów-komunistów (s. 49–

⁸ Barbara Caine, dz. cyt., s. 65.

⁹ Anna Koch, „*After Auschwitz You Must Take Your Origins Seriously*”: *Perceptions of Jewishness among Communists of Jewish Origin in the Early German Democratic Republic*, w: *Jewish Lives Under Communism: New Perspectives*, red. Kateřina Čapková, Kamil Kijek, New Brunswick, 2022, s. 111.

54). Bardzo dobrze umotywowane zostało również włączenie badań w perspektywę transnarodową.

Praca zbudowana została na znakomitej bazie źródłowej. Autorka korzystała z ponad dwudziestu zasobów archiwalnych, państwowych, instytucjonalnych i prywatnych, zlokalizowanych w różnych krajach, m.in. Polsce, Ukrainie, Stanach Zjednoczonych, Izraelu i Palestynie. Waga dokumentacji pochodzącej z tych zespołów jest oczywiście różna. Podstawowe znaczenie miały z punktu widzenia założeń pracy dokumenty osobiste, które Autorka zdefiniowała szerzej niż to się zwykło przyjmować. Włączyła do nich również materiał tworzone na potrzeby partii komunistycznej i innych instytucji, np. ankiety personalne, partyjne autobiografie, relacje nagrywane przez Wydział Historii Partii przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W podobny sposób z tych materiałów korzystał w ostatnim czasie i ze znakomitą skutkiem Łukasz Bertram¹⁰. Najistotniejsze z punktu widzenia pracy okazały się więc materiały zlokalizowane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz nagrania rejestrowane na potrzeby USC Shoah Foundation – The Institute for Visual History and Education. Zauważyć można brak dokumentacji z archiwów rosyjskich. W materiale Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Społeczno-Politycznej w Moskwie, które przechowuje m.in. materiały kominternowskie, również w pomniejszych archiwach regionalnych, z pewnością znaleźć by można w teczkach personalnych sporo pierwszorzędno materiału mogącego znacząco poszerzyć bazę źródłową pracy. Brak możliwości prowadzenia kwerend w Federacji Rosyjskiej powoduje jednak, że z braku uwzględnienia tej dokumentacji nie można czynić zarzutu. Mam nadzieję – i życzę tego Autorce – że w zmienionych okolicznościach politycznych, będzie ona mogła uzupełnić swoje badania o dokumentację znajdującą się w rosyjskich archiwach.

Uzupełnieniem materiału pochodzącego z archiwów są źródła drukowane i literatura przedmiotu dobrana w sposób racjonalny i wystarczający dla zrealizowania założeń pracy. Chcę przez to powiedzieć, że nie doszło tutaj do sztucznego „pompowania” bibliografii, co zdarza się często w przypadku rozpraw doktorskich. Za niezwykle cenne należy uznać szczególnie szerokie wykorzystanie literatury obcojęzycznej, przede wszystkim anglojęzycznej. Jej niezbędność widać dobrze na przykładzie opracowania i objaśnienia podstawowej formuły pracy, jaką jest biografia zbiorowa, oraz w przypadku sformułowania głównych pojęć jakie

¹⁰ Łukasz Bertram, *Bunt, podziemie, władza. Polscy komuniści i ich socjalizacja polityczna do roku 1956*, Warszawa 2022.

używane są w analizie badawczej. Podkreślam to, bo nieczęsto spotyka się u historyków tak dobre wykorzystanie opracowań obcojęzycznych, również nie związanych bezpośrednio z dyscypliną. Z reguły mamy do czynienia z powierzchowną lekturą oraz odnośnikami *pro forma*. Nie zauważyłem większych braków w odniesieniu do literatury, może poza wspomnianym już opracowaniem Marci Shore i książkami Brigitte Studer o transnarodowym komunizmie oraz komunistach „podróżujących” pomiędzy różnymi krajami, aby nieść żagiew światowej rewolucji¹¹. Wspominam o nich dlatego, że Autorka zasygnalizowała ważność perspektywy transnarodowej, a dla prace szwajcarskiej badaczki wydają się kluczowe, wręcz referencyjne. Mam jednocześnie świadomość, bo Katarzyna Kwiatkowska-Moskalewicz pisze o tym wprost, że literatura pełni w jej opracowaniu pomniejszą rolę i najważniejsze są dla niej źródła o charakterze osobistym. Widać to bardzo dobrze w rozdziałach 2–7, gdzie materiał archiwalny dominuje, a literatura schodzi na plan dalszy, pełniąc rolę uzupełniającą.

Skoro pojawia się ten wątek, warto zadać pytanie: czy Autorka ma dobrze nastawiony słuch na głos swoich bohaterów i czy poprawnie interpretuje to, co oni mówią? Bezspornie jest to jeden z walorów pracy. Doktorantka umiejętnie i uważnie czyta materiał źródłowy, zachowuje przy tym postawę rozumiejącą oraz empatyczną. Pamiętać należy, że pracuje ona na materiale specyficznym, w którym wypowiadający się stosują określone strategie i czasem chcą więcej ukryć niż powiedzieć wprost. Dzięki dobrej znajomości epoki i jej specyfiki, ale też przygotowaniu poprzedzającemu pracę ze źródłem (znakomite wykorzystanie prac zajmujących się pamięcią i narracjami np. opracowania Lawrence’a L. Langer¹²) uniknięto błędów i nadinterpretacji. Autorka umiejętnie prowadzi czytelnika przez swoją narrację. Dużo cytuje, ale też dużo komentuje, stara się oświecić źródła wielostronnie, unika kategoriycznych sądów, a tam gdzie nie można wiele powiedzieć, nie dopowiada rzeczy zbędnych. Widać w tym wszystkim dojrzałość badawczą i – nie waham się użyć tego słowa – pasję. Może nie jest to dobra kategoria naukowa, ale czytając pracę Katarzyny Kwiatkowskiej-Moskalewicz, poczuć można jej emocje i zaangażowanie w jak najpełniejsze oświetlenie losów i dylematów, przed którymi stawali przez dziesięciolecia bohaterowie pracy. Autorka stara się opisywać ich w sposób uczciwy, pozbawiony idiosynkrazji, co biorąc pod uwagę antykomunizm, wciąż dominujący w publicznym, również naukowym dyskursie, może być dla wielu zdziwieniem, jeśli nie szokiem. Co ciekawe, niejako wbrew przyjętemu na wstępie założeniu, że Doktorantkę

¹¹ Brigitte Studer, *The Transnational World of the Cominternians*, London 2015; taż, *Reisende der Weltrevolution: Eine Globalgeschichte der Kommunistischen Internationale*, Berlin 2020.

¹² Lawrence L. Langer, *Świadektwa Zagłady W rumowisku pamięci*, tłum. Marcin Szuster, Warszawa 2015.

bardziej interesować będzie poszukiwanie sposobów tworzenia narracji oraz autonarracji, a nie poszukiwanie „prawdy”, w najbardziej newralgicznych miejscach, np. przy opisie udziału Heleny Wolińskiej w morderstwie sądowym gen. Emila Fieldorfa „Nila” czy zaangażowaniu Wiktora Herera w postępowanie przeciwko Janowi Rodowiczowi „Anodzie”, prowadzi ona typowy wywód dowodowy. Nic tu nie zostaje ukryte, nic tu nie zostaje przemilczane, wszelkie nieścisłości oraz rozmijanie się z prawdą w analizowanych wypowiedziach lub wygłaszanych publicznie sądach, są weryfikowane.

Jedno, co może powodować dyskusję, to – zwłaszcza w odniesieniu do okresu powojennego – wykreowanie z opisywanej grupy czegoś na kształt mikrokosmosu, który oczywiście połączony jest z otoczeniem, bo jej przedstawiciele stanowią część rzeczywistości społeczno-politycznej, a po wojnie mają realny wpływ na jej przekształcenie w duchu wyznawanych wartości, ale odnieść można wrażenie, że jest to świat bardzo hermetyczny i nieprzenikalny. Znaczenie mają w nim wyłączenie dylematy przedstawicieli, w których centrum znajduje się antysemityzm przyjmujący różne oblicza, od tradycyjnego po państwowy. Nie bagatelizuję tej kwestii, była to istotna częścią ówczesnej rzeczywistości, ale odnoszę wrażenie, że z całego szeregu spraw, które, jak podkreślała Barbara Caine, powinny „łączyć biografię z historią”, wybrano jeden, z pewnością kluczowy element i to na nim skoncentrowana została uwaga Autorki, co w konsekwencji spowodowało, że zabrakło nieco miejsca na uwzględnienie innych punktów widzenia. Być może dobrym rozwiązaniem byłaby próba nakreślenia obrazu opisywanej grupy, który przychodziłby z zewnątrz, co pozwoliłoby pomniejszyć nieco owo „klaustrofobiczne” odczucie. Podkreślam jednocześnie, że jest to sprawa do przedyskutowania i z pewnością wykracza poza nakreślone założenia pracy.

Dysertacja skonstruowana jest w sposób czytelny, choć można zostać w kilku miejscach zaskoczonym. Pracę rozpoczyna wprowadzenie przybliżające model biografii zbiorowej oraz rozdział prezentujący metodologię, metody badawcze, rodzaj źródeł, definicje podstawowych pojęć oraz omówienie literatury. Traktuję obie części łącznie i nie do końca rozumiem ich rozdzielenie. Części te niosą, co już zdążyłem zauważyć, uporządkowany i niezwykle przemyślany zasób wiedzy teoretycznej. Zaznają one czytelnika z problemami badawczymi i umiejscawiają je precyzyjnie w odniesieniu do dotychczasowego stanu badań. Tym, co może zaskakiwać jest brak w tej części pracy szerszego omówienia celów pracy, na co już zwracałem uwagę, ale też nie ma w niej omówienia konstrukcji pracy. Co zaskakujące, takie omówienie znalazło się... w zakończeniu. Od razu dopowiem, że zaproponowana przez

Autorkę forma podsumowania rozprawy niespecjalnie przypadła mi do gustu. Zamiast streszczenia pracy spodziewałem się głębszego namysłu na temat wspomnianej grupy, który rekapitulowałby to, co zostało wcześniej napisane i wskazywał na to, co udało się zrobić, a czego zrobić się nie dało, w którym można by również usłyszeć nie tylko głos bohaterów, ale także odautorski głos Katarzyny Kwiatkowskiej-Moskalewicz. I jeszcze jedno, w takim podsumowaniu warto byłoby także nakreślić nowe perspektywy badań, bo każda praca to jednocześnie zachęta dla innych do podjęcia badań skoncentrowanych na nieco innych lub radykalnie odmiennych wątkach i ujęciach.

W rozdziałach od drugiego do siódmego Autorka w sposób chronologiczny tworzy biografię zbiorową wykreowanej grupy. Rozdział drugi obejmuje okres II RP. Trzeci, czwarty i piąty to czas II wojny światowej, przy czym ich podział uwzględnia miejsce przebywania członków analizowanej grupy – pod okupacją sowiecką (1939–1941¹³), w ZSRR (1941–1944/45) i na okupowanych przez Niemców ziemiach polskich (1939–1944/45). Dwa ostatnie rozdziały pracy dotyczą okresu powojennego. W pierwszym z nich opisane zostało zaangażowanie wybranej grupy komunistów w budowę Polski Ludowej (1944–1956), a w drugim lata powolnego rozczerowania do projektu socjalistycznego i „czerwonej asymilacji”, które wieńczyła kampania antysemicka z roku 1968. Każdy z rozdziałów podzielony został na mniejsze części, w których szczegółowej analizie poddane zostały wybrane problemy, jakie znalazły odzwierciedlenie we wspomnieniach członków opisywanej grupy. Takie rozwiązanie uznać należy za bardzo trafne, nie ma tu bowiem mało racjonalnego gonienia za odtworzeniem wszystkich możliwych wątków, ale uwaga czytelnika zostaje zwrócona na kwestie konstytuujące grupę, nadające jej cech charakterystycznych, w ten sposób uwaga czytelnika zostaje również zwrócona na wydarzenia formacyjne i momenty kluczowe z punktu widzenia biografii zbiorowej. Oczywiście w centrum rozważań usytuowani zostają Helena Wolińska i Włodzimierz Brus, to wokół nich budowana jest narracja i jeśli znikają z pola widzenia to na chwilę. Czytelnik wie wówczas, że dokumentacja nie pozwala opowiedzieć o nich w danym momencie czy w odniesieniu do danego zagadnienia. Inni członkowie grupy – usytuowani we wspomnianym już bliższym kręgu – pojawiają się rzadziej, ale uważny czytelnik jest w stanie poznać ich nie tylko jako część pewnej zbiorowości, ale też byty jednostkowe. Znacznie rzadziej, właściwie incydentalnie, pojawiają się w opracowaniu odnośniki do przedstawicieli

¹³ W odniesieniu do rozdziału trzeciego pojawia się błędna data końcowa – 1944/45, podczas gdy analiza Autorki zamyka się w momencie rozpoczęcia wojny niemiecko-sowietkiej w czerwcu/lipcu 1941 roku.

grupy z kręgi najbardziej oddalonego od centrum. Jeśli się pojawiają, to niczym świetliki rozjaśnić mają niemal zupełny mrok wynikający z braku dokumentacji źródłowej.

Bardzo podoba mi się przyjęte przez autorkę rozwiązanie konstrukcyjne, nazwałbym je nawet eleganckim, bo jest zarówno proste, jak niebanalne. Biorąc pod uwagę wartość poznawczą pracy, jednak nie w odniesieniu do szczegółowego poznania biografii opisywanej grupy, ale w odniesieniu do wiedzy o II RP, wojnie i pierwszych dziesięcioleciach PRL, to praca ma większą wartość w odniesieniu do czasów wcześniejszych. Zadziała tu, jak sądzę, prosty mechanizm. Dużo mniej wiemy wciąż o komunizmie i komunistach w II RP, nie dość zadowalająco wygląda również rozpoznanie losów polskich komunistów w okresie wojny, więc siłą rzeczy nowe ustalenia są przyjmowane z większą uwagą. O okresie powojennym dużo trudniej powiedzieć coś nowego. Weźmy choćby przykład „marcowej katastrofy”. Historie opisywane przez Katarzynę Kwiatkowską-Moskalewicz są podobne do tych, jakie od lat znamy dzięki badaniom historyków, ale też osób zajmujących się archiwistyką społeczną. Są więc tylko uzupełnieniem, wiele nie wnoszącym do naszego ogólnego oglądu, choć, rzecz jasna, mają niebagatelne znaczenie z punktu widzenia przeżyć jednostkowych. Trudno na pewno zestawić je pod względem wagi rozpoznania z ustaleniami Autorki dotyczącymi np. Rewolucyjnego Związku Niezamożnej Młodzieży Szkolnej. To powiedziawszy, nie mam równocześnie wątpliwości, że recenzowana dysertacja jest dziełem świeżym, starannie przemyślanym i mogącym inspirować do dalszych studiów biograficznych nad polskimi komunistami i rodzimą odmianą komunizmu.

Pod względem technicznym praca przygotowana jest w sposób poprawny. Autorka ma bardzo dobrze opanowany podstawowy warsztat historyczny, przypisy są zrobione wzorcowo, podobnie bibliografia. Aby nie zaburzać narracji wiele informacji przenoszonych jest do przypisów, co nadaje im dodatkowej wartości. Pod względem językowym praca przygotowana jest bardzo starannie, czyta się ją dobrze, czemu służy urozmaicenie stylistyczne. Mamy tu bowiem fragmenty napisane typowo naukowym językiem, ale też takie, które czytelnie nawiązują do reportażu historycznego. Właściwie nie odnotowałem w pracy błędów stylistycznych, leksykalnych, ortograficznych i innych. Jedyne niedoróbki, jakie wychyciłem to drobne błędy interpunkcyjne i „zgubione” gdzieś litery.

Podsumowując:

Przedstawiona do oceny praca w pełni zaświadcza, że mgr Katarzyna Kwiatkowska-Moskalewicz dysponuje ugruntowaną wiedzą teoretyczną w dyscyplinie historia. Autorka swobodnie porusza się w faktografii, rozumie specyfikę czasów, o których pisze, jest ponadto znakomicie zaznajomiona z metodyką prowadzenia badań historycznych oraz kluczowymi problemami metodologii nauki.

Recenzowana praca wykazuje niezbicie, że mgr Katarzyna Kwiatkowska-Moskalewicz opanowała umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Właściwie i bardzo oryginalnie sformułowany został główny problem oraz pytania badawcze, poprawnie określono cele pracy oraz sposób dojścia do rozwiązania. Nie mam ponadto wątpliwości, że Autorka umiejętnie, nie tylko poprawnie, ale z dużym talentem wykorzystuje swoją wiedzę naukową, pokazując się za sprawą recenzowanej rozprawy jako badaczka bardzo dobrze przygotowana do prowadzenia badań mogących rezonować w szerszym wymiarze.

Rozprawa mgr Katarzyny Kwiatkowskiej-Moskalewicz bezsprzecznie stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Autorka postawiła przed sobą trudne zadanie, stworzenia biografii kolektywnej określonej grupy pokoleniowej, bazując na stosunkowo obszernym materiale, mającym jednak wiele luk i nie zawsze łatwym do zinterpretowania. Oryginalny pomysł naukowy przyniósł zadowalające i nie budzące większych zastrzeżeń rozwiązanie. Nie mam wątpliwości, że praca znacząco poszerza naszą wiedzę o epoce, szczególnie w odniesieniu do części dotyczących okresu przedwojennego i wojennego. Powinni się nią zainteresować badacze, którzy zajmują się nie tylko dziejami rodzimej odmiany komunizmu czy radykalnej lewicy, ale też stać się ona może inspiracją do badań biograficznych w innych obszarach tematycznych.

Konkludując powyższe uwagi, praca pt. *„Moim marzeniem jest budować Polskę socjalistyczną, wolną ojczyznę wolnych i szczęśliwych ludzi. Strasznie się jednak boję...”*. *Tożsamościowe i polityczne dylematy Żydów komunistów w Polsce 1918–1968 – studium podwójnej klęski* spełnia warunki stawiane dysertacjom doktorskim w dyscyplinie historia. Stawiam więc wniosek o dopuszczenie mgr Katarzyny Kwiatkowskiej-Moskalewicz do dalszych etapów przewodu doktorskiego.